

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. z odnośnieniem do domu 2 zł. 75 gr. Za granicą 5 zł. Dla odbierających piśmie na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Krajowej nr. 41906.

CENY OGŁOSZEN: Zawiesz milimetrywej jednolamowy lub jego miejsce nr 1 kolumny. I w tekście 15 gr. na II i III kolumnie 12 gr. na IV kolumnie 10 gr. nadstawane 10 gr. Drobne ogł. 10 gr. za wyraz, dla przysługujących pracy 5 gr. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 25 proc. drożej. Ogłoszenia firm zamieszczonych o 50 proc. drożej, a ogłoszenia firm zagranicznych o 100 proc. drożej.

SKLEP „Gońca Czestochowskiego”: II Aleja Nr. 26 Telefon Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Każda nowa pod-yżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. PANKA MARJI Nr. 52. Telefon Nr. 248 Skrzynka pocztowa nr 48.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie Komunitaty, zapowiadzi wzmiannit instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Konwencja emigracyjna polsko-francuska.

W końcu lutego 1925 r. w Warszawie podpisany został przez p. ministra pracy i opieki społecznej Sokala w imieniu rządu polskiego i przez p. ministra pracy i higieny Godarta w imieniu rządu francuskiego protokół, zatwierdzający wszystkie punkty układów, prowadzonych w Paryżu w czasie od 17 grudnia 1924 r. do 3 lutego 1925 r. przez specjalnie do spraw konwencji emigracyjnej i imigracyjnej wyznaczone delegacje—polską i francuską. Przez podpisanie tego protokołu zakończone został drugi okres rokowań polsko-francuskich w sprawie emigracji robotników polskich do Francji. Wszystkie sprawy jednak wyczerpane nie zostały. Niezależnie są ze względów przeważnie technicznych sprawy ubezpieczeń i opieki społecznej i lekarskiej, a także niektóre inne, które życie i doświadczenie wysuwają i stale jeszcze wysuwają. To też prac delegacji polskiej i francuskiej nie można uważać za skończone, lecz tylko odłożone; rozpoczyna się one w najbliższej przyszłości, gdy jedna i druga strona potrzebną materiały do rokowań przygotuje.

Ostatnie rokowania i podpisany w Warszawie protokół uwzględniły następujące sprawy:

- 1) wzorowe umowy najmu robotników polskich w górnictwie, przemyśle i rolnictwie; nowy typ umów najmu zapewnia robotnikom polskim następujące korzyści:
 - a) robotnik jedzie do miejsca pracy na swój koszt, przy czym cena przejazdu w zorganizowanych transportach jest stała i z góry określona; wynosi obecnie 150 franków. W razie o ile robotnik nie posiada pieniędzy na drogę, pracodawca francuski zaawansuje mu te sumę i robotnik obowiązany jest zwrócić ją w miesięcznych ratach, nie przekraczających 10 proc. miesięcznego zarobku. Dzięki nowemu układowi ustanie jeden z głównych powodów do narzekań, na potrącenia z zarobków, które dotąd miały miejsce niejednokrotnie w rozmiarach znacznie przewyższających koszty podróży.
 - b) zamiast wypłacanej dotychczas przez pracodawców po skończeniu kontraktu „premię” 100 fr., pojęcie które dawało również powód do częstych nieporozumień, robotnik po skończeniu kontraktu otrzymuje na powrót do kraju i niezależnie od tego czy ma zamiar powrócić, czy też pozostać we Francji, sumę równą tej, jaką za podróż zapłacił.
 - c) termin kontraktu może być krótszy niż rok; ważne to głównie w stosunku do robotników sezonowych w rolnictwie.
 - d) w przewidzianych w kontrakcie wypadkach, robotnik może rozwiązać umowę najmu, bez skutków i kar przewidzianych w razie zerwania kontraktu.
 - e) niezajomość języka francuskiego nie może być powodem do zaliczenia robotnika do niższej kategorii płacy, zagwarantowane jest poszanowanie jego języka, obyczajów i godności narodowej.
 - f) Dokumenty robotnika muszą pozostawać stale w jego rękach i nie mogą być odbierane i zatrzymywane przez pracodawcę. Wzór zapotrzebo-

wania na robotników przemysłowych; nowy wzór zawiera dużo szczegółowsze dane o warunkach pracy, płacy, mieszkania, kosztów utrzymania ułatwia on kontrolę i wydawanie opinii, co do wykonania lub niewykonania zapotrzebowania przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy.

2) Wzór książeczek obrachunkowych dla robotników rolnych; ułatwiają one kontrolę czynionych przez pracodawcę wypłat i potrąceń w drobnych gospodarstwach rolnych, w których nie prowadzi się żadnej książko-

wości, a gdzie robotnicy polscy najczęściej są zatrudniani; książeczki te zawierają również krótki wykaz praw i obowiązków robotnika. Powołano do życia komisje mieszanych, złożonych z przedstawicieli obu rządów, które zbierać się będą przynajmniej raz do roku dla wypracowania ogólnego programu rekrutacji i jej warunków na pewien okres czasu. 3) Układ o zbiorowej rekrutacji i o zasadach jej technicznej i praktycznej przeprowadzenia. Układ ten wzmacnia kontrolę władz polskich nad działalnością przed-

stawicieli pracodawców francuskich, dokonywujących na terytorium Polski selekcji i kontraktowania robotników i zapewnia następujące korzyści:

- a) rząd francuski gwarantuje iż wzy nie będą wydawane na zapotrzebowania robotników polskich tym przedsiębiorstwom, które nie spełniają przyjętych wobec robotników zobowiązań, jak również tym przedsiębiorstwom gdzie istnieje strajki lub lockouty.
- b) wypracowane w szczegółach i obustronne umowy najmu będą przed wyjazdem robotnika z kraju wypełnia ne we wszystkich punktach.
- c) kontrola sanitarna, wykonywana dotychczas przy selekcji w obozach koncentracyjnych przeniesiona będzie do właściwych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, bliżej położonych od miejsca zamieszkania robotników, e) emigranci będą posiadali w drodze stałą opiekę ze strony konwojentów urzędu emigracyjnego.
- e) robotnicy, którzy po przyjeździe do Toul będą chorzy lub niezdolni do pracy, otrzymają bezpłatny powrót do kraju.
- f) robotnicy przyjeżdżający statkami znajdują w porcie francuskim specjalne schroniska, w których będą mogli wypożyczyć i przenoćować.

Na dwóch posiedzeniach, odbytych w Warszawie w dniach 19 i 20 lutego 1925 r., nastąpiła pomiędzy pp. ministrami Sokalem i Godardem wymiana zdań, co do niektórych ważnych dla wychodźstwa naszego kwestji. P. minister Sokal podniósł konieczność załatwienia sprawy specjalnych kontrolerów (inspektorów objazdowych) mówiących po polsku, dla robotników polskich. P. minister Godard wyjaśnił, że w roku 1924 otrzymał od parlamentu kredyt na 4-eh kontrolerów; w tym roku wystąpił o nowe kredyty na powiększenie ich do liczby 6-ciu. Kontrolerzy bądź rozpoczął już objazdy, bądź też przechodzą praktykę w ministerstwie pracy w Paryżu. P. minister Sokal podkreślił znaczenie komisji pojedynczych dla robotników rolnych, które przez pewien czas z dobrym skutkiem pracowały i wyraził życzenie, by komisje te mogły wznowić swą działalność. Narada ministrów dotyczyła nado personelu polskiego w szpitalach, położonych w większych skupieniach Polski, obecności w centrach emigracyjnych we Francji przed stawicieli lub przedstawicieli towarzystw opiekuńczych nad emigrantami kobietami i dziećmi. P. min. Godard odniósł się przychylnie do wszystkich omawianych spraw. Wejda ona pomiędzy innymi na porządek dzienny najbliższej sesji komisji mieszanej polsko francuskiej w sprawie emigracji i imigracji.

WYJAŚNIENIE.

Często się zdarza, że przy rewizji narzędzi mierniczych po sklepach, funkcjonariusze Pol. Państw. sprawdzając wagę czy są w właściwym roku cechowane, oglądają tylko szalki czyli telerze przy wagach stołowych i wiszących, niezwracając dostatecznej uwagi na samą wagę czy cechowane.

Wobec powyższego wyjaśniam, że jeżeli szalki przy wagach stołowych i wiszących nie są cechowane to nie jest żadne przestępstwo, natomiast sama waga jako mechanizm musi być cechowana.

Zgodnie z przepisami obowiązującymi w miernictwie Nr. 133 poz. 2,632 z dnia 30 września 1923 r. niema obowiązku cechowania szalek przy wagach stołowych i wiszących, więc też w myśl tych przepisów obprecnie Urząd Miar w Częstochowie zabrania cechowania szalek.

Kierownik Urzędu Dr. Piotrowski.

Sowbandyci już rozpoczęli kampanję wiosenną.

Dwa zuchwałe napady bandy w sile 30 — 40 ludzi na wieś Lachowice i na stację kolejową.

Nowogródek. W ub, wtorek o godz. 11 w nocy, banda w sile od 30—40 ludzi dokonała napadu na wieś Lachowice w powiecie Baranowieckim. — Bandyci przyjechali furmankami i rozdzielili się na dwa oddziały. Jeden z oddziałów napadł na posterunek policji państwowej, gdzie po obezwładnieniu posterunkowego zrabowano broń, znajdującą się tamże. Drugi oddział napadł na stację kole-

jąwą. Zrabowano 1461 zł. 10 gr. znajdujące się w kasie biletowej. Po 10 minutach bandyci szybko uciekli, przy czym pobili korbami komendanta posterunku. Kierunku ucieczki narazie nie ustalono. Przybyłe na miejsce władze śledcze i policyjne wyszły energicznie poszukiwania, które jednak dotychczas nie dały pożądanego wyniku.

Sanacja ziem wschodnich

wejdzie wreszcie na właściwe tory
Będzie utworzona sekcja dla spraw mniejszości narodowych komitetu politycznego ministrów. Przedwodnictwem objmie minister Thugutt

Warszawa. Komisja porozumiewawcza osiągnęła na ostatnim posiedzeniu porozumienie co do tekstu regulaminu komitetu kresowego.

W tej mierze komunikat pórturzędowy informuje:

Komisja wyłoniona przez Radę ministrów uzgodniła stanowisko poszczególnych ministrów. Wnioski komisji przedłożone zostaną w dniu jutrzejszym Radzie ministrów.

Będzie utworzona sekcja dla spraw mniejszości narodowych, komitetu politycznego Rady ministrów. Przewodniczącym w niej będzie minister Thugutt w charakterze zastępcy prezesa Rady ministrów.

Z przytoczonego komunikatu wynika, że między koncepcją dotychczasowego komitetu kresowego a redakcją ustaloną zachodzi pewna różnica formalna. Za miast komitetu dla spraw województw wschodnich powstaje sekcja komitetu politycznego, która ma mieć przydzielone sobie sprawy mniejszości narodowościowych.

Na tę zmianę wpłynął wzgląd ten, ażeby przez nazwę komitetu spraw wojewódzkich wschodnich nie sprawiło się wrażenia jakiegoś podziału państwa. Sekcja jest podporządkowana niejako komitetowi politycznemu, ażeby załagodzić opozycje, która się wogóle wypowiedziała przeciw całej koncepcji.

Zanim jeszcze przytoczony komunikat podano do wiadomości i sytuacja się wyjaśniła, w parlamencie rozeszły

się pogłoski o dymisji podsekretarza Smólskiego. Wiadomość ta wywołała oczywiste poruszenie. Objawiła się ona w szeregu bardzo ożywionych konferencji i rozmów, które się odbyły w kuluarach sejmu.

Wicepremier Thugutt, który o godz. 6 przybył do sejmu, odbył z prezesem klubu Ch. D. Chacińskim konferencję, któremu przedstawił ustalony tekst regulaminu. Jednocześnie zauważono otywioną wymianę myśli między podsekretarzem stanu Smólskim a postem Stanisławem Grabiskim, a później między posłami Chacińskim, Smólskim i Korlanym. Żywy udział w rozmowach tych wziął też dyrektor depart. Kauziki.

Okazało się, że p. Smólski, który, jak wiadomo, zasiadał w gabinecie z ramienia klubu Ch. D., złożył przeciwko uchwałom komisji veto i zapowiedział dy misję.

Stworzona ta zapowiedzią sytuacja jest przez to trudna, że p. Smólski jest niejako reprezentantem klubu Ch. D. w gabinecie. Ponieważ jednak o takich po stanowieniach decyduwać musi grupa, której reprezentantem zasiadł w rządzie, przejęła komisja polityczna klubu Ch. D. zbierze się jeszcze na naradę i rozważy argumenty, które wpłynęły na postanowienie p. Smólskiego.

W każdym razie jutro Rada ministrów przyjmie regulamin.

Z przyjęciem tego regulaminu połączone jest powołanie posła Stanisława Grabiskiego na stanowisko min. oświaty.

Motory ropowe i gazowe, armatura parowa i wodna

firmy KÖRTING.

„ELIBOR”

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa

Oddział w Częstochowie

Biuro i sklep 1-sza Aleja Nr. 14.

Składy ulica Piotrowska Nr. 2.

Telef. 75 — Biuro.

Telef. 280 — Sklep.



NAD PROGRAM
JAK MARYSIA WYSZŁA ZAMĄŻ
FARSA W 2-eh AKTACH.

Teatr „ODEON” Ulica Panny Marii Nr. 27. Program od poniedziałku 23 do piątku 27 marca 1925 roku.

Dziś Największa obecnie sensacja Europy! **FILM-OPERETKA** Dziś Największa obecnie sensacja Europy!

Śpiew — Tańce — Soliści — Duety — Chóry!

Dziewczę z Pontecuculi

Operetka filmowa w 6-ciu aktach muzyka H. Ailbout. Przekład Wincentego Rapackiego (syna)

Refrain

To straszna plaża
To wściekła plaża
Ach, to okropny czas
A to ci plaża
Okropna plaża
I kto przyrucić mógł
Ze będzie krach.

W roli tytułowej **ADA SVEDIN**

W roli księcia: **Charles W. Kayser**

Orkiestra i chóry pod batutą Kapelmistrza Dyr. **W. SIROTY.**

Refrain

A pomysł dobrze
A im wybitnie szerze two
A może ktoś, co umie coś
Tu zjawi się.
Rozważaj dobrze cbciej
A może soey i-
Poko k mały Tu d-
Rozjaśni szczęścia zdroj.

Początek o godz. 5-jej, 7-jej i 9 wieczorem. Szczęgóły w afiszach i programach.

UWAGA: Z powodu wysokiej dzierżawy obrazu, oraz kolosalnego nakładu na sprowadzenie solistów, chórów i specjalnego kapelmistrza, ceny miejsc podwyższone. Krzesło 2 zł. łozę 2 zł. 50 gr. i 3 zł. (razem z podatkiem).

Przyszła wojna

Monachjum. Korespondent „Kurjera Warsz.” miał sposobność rozmawiania z wybitnym wojskowym, który, będąc w misji dyplomatycznej z ramienia ententy, mógł przyglądać się bliżej przygotowaniom się Niemiec do przyszłej wojny odwetowej.

Wojskowy ten twierdził, że przyszła wojna będzie prowadzona wyłącznie środkami chemicznymi, do czego Niemcy przygotowują się potajemnie z całą systematycznością.

Wojna taka grozi bezwątpienia całej Europie, o ile w czas nie pomyśli się o środkach zaradczych.

Duszą i organizatorem wojny chemicznej jest generał Seeckt, którego wysoki oficer ententy nie wahał się nazwać genialnym.

Wystąpienie Stresemanna z propozycją paktu bezpieczeństwa jest, zdaniem tego wojskowego, podyktowane jedynie chęcią uspokojenia czujności ententy, względnie stworzenia sobie moralnej podstawy do wojny chemicznej na wypadek lekceważenia przez mocarstwa rzekomo pokojowych propozycji Niemiec.

Nieogłoszenie sprawozdania międzyzwojskowej komisji kontrolnej o stanie rozbrojenia, a raczej zbrojenia się Niemiec, nabiera w ten oświetleniu szczególnego znaczenia.

TELEGRAMY

Herriot wyjeżdża do Londynu

Londyn. „Daily Herald” donosi, że wobec trudności, jakie się wyłoniły w pertraktacjach między Anglią i Francją w zeregu kwestjach, Herriot zamierza w najbliższym czasie odwiedzić Chamberlaina w Londynie.

Anglia obawia się zbrojnego wystąpienia Turcji.

Londyn. W angielskich kołach politycznych panuje poważna obawa z powodu koncentracji wojsk tureckich nad granicą Iraku. Przepuszczając, że rząd tu reki na wypadek nieprzychylnych decyzji Ligi Narodów w sprawie Mossulu będzie usiłował stworzyć fakt dokonany. Zdaniem kół angielskich powstanie Kurdów zostało celowo rozdmuchane przez Turcję, która w ten sposób chciała znaleźć powód do zgromadzenia większej ilości wojsk nad granicą spornego terytorium.

Ograniczenie świąt w Czechach

Praga. Po rozprawach, które obitowały w burzliwej epizody, Izba Deputowanych przyjęła 91 głosami przeciwko 36 ustawę o dniach świątecznych. Czeska partia ludowa oraz niemieckie stronnictwo mieczarskie wstrzymały się od głosowania nad ustawą. Ze specjalną gwałtownością występowano przeciwko zniesieniu święta św. Jana oraz wprowadzeniu dnia śmierci Jana Husa, jako święta Republiki.

Trocki wraca do czynnego życia państwowego.

Lwów. Wedle otrzymanych tu z pogranicza sowieckiego wiadomości o wyniku rokowań, prowadzonych przez Kalinina i Kamieniewa z przebywającym na Kaukazie Trockim, zostało zdecydowane, że Trockim wróci do czynnego życia państwowego. Zajmie on jedno z kier

owniczych stanowisk w Ionie rządu sowieckiego.

Mówią o powierzeniu Trockiemu stanowiska szefa Rady gospodarczej. Równocześnie z powrotem Trockiego do Moskwy ma nastąpić odrodzenie Nepa w duchu z 1922 r.

„Manchester Guardian” atakuje Polskę

Londyn. „Manchester Guardian” rozpoczyna nowy atak przeciwko Polsce, twierdząc, że treść traktatu wersalskiego oraz paktu Ligi Narodów pozostaje w sprzeczności z postanowieniami sojuszu francusko-polskiego, podczas gdy ten ostatni gwarantuje granice Polski, art. 19 paktu Ligi dopuszcza możliwość zmian międzynarodowych w razie niebezpieczeństwa dla pokoju.

Manifestacje komunistów przed poselstwem polskiem w Wiedniu

Wiedeń. Komuniści wiedeńscy, zebrawszy się wczoraj przed poselstwem polskiem, wnosili wrocie okrzyki przeciw rządowi polskiemu z powodu uwieszenia posła Łańcuckiego. Gmach siedziby polskiego otoczony był silnym kor donem policji.

Rokowania o wymianę Bagińskiego i Wieczorkiewicza ukończone.

Z Warszawy donoszą: — Rokowania rządu sowieckiego o wymianę Bagińskiego i Wieczorkiewicza na Polaków, więzionych w Rosji, zostały ukończone. — Wczoraj rano przewieziono do Warszawy Bagińskiego z więzienia we Wronkach. Przyjechał on w osobnym przedziale III klasy pod eskortą czterech policjantów.

Kilka miesięcy spędzonych w jednym z najcięższych więzień pozostawiły jednak ślad na jego wyglądzie. — Bagiński jest blady i wynędzniały. Jedzie on w ubraniu nie więziennym. Na dworcu głównym czekało na niego auto policyjne i silna eskorta. Bagińskiego przewieziono do aresztów policji politycznej. Dział po południu wyrusza on w dalszą podróż przez Białystok do granicy sowieckiej. — Jego towarzyszy Wieczorkiewicz, który od siadywał był karę w innym więzieniu, w tych dniach wyrusza również w ślad za nim.

Co opowiada naoczny świadek katastrofy?

Warszawa. Świadek straszliwej katastrofy kolejowej pod Rogowem współpracownik „Światowida” p. Janusz Smogorzewski, jechał w II klasie, w tym wagonie, który sąsiadował bezpośrednio z rozbitej wagonami. O katastrofie opowiada p. Smogorzewski: W pewnej chwili o godzinie 8, jak to następnie skonstatowano, zbudził mnie gwałtowny trzask, huk, oraz bardzo silny ruch wagonu. Wagon podniósł się do góry, następnie opadł z taką siłą, iż nietylko mnie, ale wszystkich moich współtowarzyszy rzucił na ziemię. W tej chwili ze wszystkich stron zaczęły się odzywać przerażające krzyki: „Katastrofa! uciekać! wybuchł kocioł maszyny!” Zerwali się wszyscy z podłogi i wyskoczyli przez otwarte drzwi na peron kolejowy. W pierwszym chwili zdawało mi się, że jestem nad jakimś młostem. Z kolei uprzytomniłem sobie, że przedemną sterzącą gruzi utworzone z rozwalonych wa-

gonów wspartych o wywróconą lokomotywę. Pasażerowie tylnych wagonów zaczęli w popłochu uciekać. Z przednich zaś wagonów dolatywały coraz straszliwsze i częstsze jęki rannych.

Zdrzutowane wagony przedstawiały się straszliwie. — Lokomotywa leżała przewrócona na lewy bok. Wagon pocztowy podniesiony do góry strzaskana zupełnie. Połowa jednego z wagonów trzeciej klasy zdrzutowana i prze cięta jakgdyby nożem. Wagon restauracyjny przewalony i osadzony na torze. Wewnątrz wagonu restauracyjnego zniszczenie zupełne, nieprawdopodobne. Wszystkie stoliki porzywane. Naczynia potłuczone niemal na miazgę, rozsypane po obu stronach toru. Sam jednak wagon dzięki niezwykle silnej konstrukcji, nie prawie nie ucierpiał i dzięki jego trwałości i mocy zawiądzająca należy uratowanie następnych wagonów od straszliwych skutków katastrofy.

Przedewszystkiem wyciągnięto z III klasy jakąś pania, która czyniła wrażenie obłąkanej. Jednak doprowadzono ją wkrótce do przytomności. Następnie zdemolowany wagon III klasy zaczął się palić. Kolejarze natychmiast rzucili się do ugaszenia pożaru, przy czym z jednego z przedziałów wyciągnięto nieprzytomnego, opalonego na głowie wojskowego. Okazało się, że jest to pułk. Wereszczyński, przyniesiony w czasie katastrofy ścianami przedziału, na szczęście bez wielkich obrażeń wewnętrznych. Spalił mu się natomiast niemal wszystkie włosy w chwili, kiedy nieprzytomny leżał pod palącym się wagonem. Po doprowadzeniu go do przytomności, długo nie zdawał sobie sprawy z tego co się stało.

W tym czasie nadbiegli z Rogowa felczer oraz ksiądz. Ciężej rannych poczęto znosić. — Przedewszystkiem przyniesiono kolejarza, o którym mowa, że jest rannym w pachwinę. W istocie miał rozdarty całkowicie brzuch i jedną z nóg zmiążdżoną do kości. — Był przytomny, wiedział, że umiera. Przyjął ostatnie namaszczenie i skonał. Przyniesiono drugiego kolejarza. Ranny w głowę, broczył niezwykle silnie krwią i nieprzytomnie jęczał. W godzinę zmarł. Za chwilę przyprowadzono pasażera, studenta warszawskiej wyższej szkoły handlowej ze zgniecio-

Dnia 27 marca 1925 r. o godz. 5 i pół po poł. w pierwszym terminie, o godz. 6 i pół w drugim terminie, odbędzie się

walne zebranie

wszystkich członków klubu sportowego „Człoteków” w świetlicy Sokola przy ul. Florjankiej 3. Prosimy o punktualne przybycie.

Zarząd.

LOS Loterji Państwowej są do nabycia w KSIĘGARNI ANTONIEGO EGERA

w CZĘSTOCHOWIE, 1-sza ALEJA 14.

Cady 105 32 zł. Polówka 16 zł. Cwiartka 8 zł.

Łość ograniczenal

na ręką. Okazało się, że student ów w chwili wypadku znajdował się w jednym końcu korytarza, silnym uderzeniu rzucony został na drugi koniec korytarza przez całą długość wagonu. Siła uderzenia była straszna. Wszystkie ścięta ręki zostały naderwane i palce poranione, jednak kości ręki nie naruszone. Zajęliśmy się maszynistą i palaczem. Zaczęliśmy wołać gdzie oni, nikt się nie odzywał. Po chwili dopiero służba kolejowa wskazała na dwóch ludzi, jako na maszynistę i palacza. Widocznie byli nieprzytomni. — Po dłuższych indagacjach (obydwaj tu pełnie trzeźwi) zdołaliśmy od nich wydobyć, że w czasie wypadku spadli razem z lokomotywą na nasyp tak jednak szczęśliwie, że w parę minut po upadku zdołali o własnych siłach nieuszkodzonymi wydobyć się na wierzch. Po przyjeździe w jakis czas do siebie, wypuścili w tej chwili parę, aby nie dopuścić do rozsadzenia kotła.

W jakis czas nadjechał z Koluszek pociąg ratunkowy z lekarzami i robotnikami zaopatrzonymi w techniczne środki ratownicze. Nie można było się dowiedzieć, czy pod gruzami III klasy znajdują się jeszcze ludzie, czy też nie. Zaczęto przy pomocy lewarów podnosić i sprzątać resztki wagonów. Po uprzątnięciu gruzów wagonu pocztowego wyciągnięto z pod niego straszliwie zmiążdżone zwłoki policjanta Franciszka Tomczyka.

Niemieckie zmyślenia

Pomysły pism niemieckich bywają do prawdy nieobliczalne.

Ni stąd ni z owąd berliński współpracownik dziennika medjołańskiego „Popolo d'Italia” zajął się sprawą... powstania górnośląskiego oraz pozycji, jaką wobec walk w okręgu Rybnika, zajął ówczesny włoski minister spraw zagranicznych, hr. Sforza. Mianowicie korespondent ów zarzucił mu, iż w obliczu polityczek, gdzie zginęło kilkunastu żołnierzy włoskich, nie zajął wobec Polski stanowiska ostrego, a przeciwnie zapewnić miał nasz Rząd, iż w razie powstania się podobnych wypadków będzie zmuszony wycofać wojska włoskie z Górnego Śląska, co oczywiście, zdaniem korespondenta, byłoby tylko z korzyścią zarówno dla polaków jak i dla francuzów.

Szuytem jednak wszystkiego jest, że te nieprawdopodobne historie opatrzone berlińska „Deutsche Allgemeine Zeitung” w depeszę swego własnego korespondenta warszawskiego”, który opowiada o „zrozumiałem zainteresowaniu”, jakie wzbudziły w Warszawie te informacje. Dodaje zaś do tego zupełnie już nieprawdopodobną i niesmaczną „Räubergeschichte” o tem, iż hr. Sforza podlegał miał w czasie walk o G. Śląsk wpływowi jakowejś „zony polskiego dyplomaty”, która miała mu wzmówić (suggerieren) konieczność podziału G. Śląska.

Tak więc, ni stąd ni z owąd, łączy się zgrabnie opowieści o zabojeństwie żołnierzy włoskich przez powstańców górnośląskich z uzyskaniem przez Polskę części tego kraju.

Czy tylko... ni stąd ni z owąd? Może to podniecenie ogółu włoskiego w sprawie górnośląskiej, właśnie w

chwili, gdy Niemcy wysuwają żądanie rewizji swych granic wschodnich, a przede wszystkim koło Gdańska i na Gór. Śląsk, jest mniej przypadkowe i nierozumne, niż się na pierwszy rzut oka wydaje.

Z dnia

Zywoł Polski jest zatruty przez wariackie jakies skrzyty
Człowiek ma przez los satrapę
P. K. O. lub P. K. K. P.
Styszysz także tam i tu
M. S. Z. lub P. K. U.

Literami temi śmagan
człowiek w głowie ma balagan
P. P. S. N. D. lub Ch. D.
robi w głowie mu szaradę
S. S. S. R. lub T. M.
Są najgorszym naszym złem.

Bodaj w piekle spędził ferie,
kto wymyślił te brewerie.
Dla proroka więc tej ery
w darze cztery mam litery,
lżby je to zrozumiał w lot,
dodam jeszcze I. D. O. T.

KRONIKA.

— Rekolekcje dla inteligencji. Rekolekcje dla inteligencji obojga płci odbywać się będą dorocznym zrywaniem w dniach 4, 5 i 6 kwietnia r. b., t.j. w sobotę, niedzielę palmową i wielki poniedziałek o godz. 7 wiecz. w kościełku im. Marii. Z rekolekcji korzystają mogą i pp. wojskowi.

— Walne zebranie Polsk. Cz. Krzyża. W piątek, dnia 27 bm. o godz. 7 lub w drugim terminie o g. 8 wiecz. w lokalu Stow. Kupców Polskich (III Aleja 54) odbędzie się walne zebranie członków częstoch. oddziału Polsk. Czerw. Krzyża.

Porządek dzienny zapowiada m. in.: sprawozdanie z działalności za okres czasu od 1 | 9—1923 r. do 1 | 1—1925 roku, preliminarz budżetowy na r. 1925, wybór 20-tu członków Komitetu i 5-ciu członków Komisji rew. na r. 1925.

— Zebranie Tow. Opieki nad zwierzętami. W sobotę, dnia 28 bm. o godz. 6-iej i pół wieczorem w gmachu Starostwa odbędzie się ogólne zebranie roczne członków Tow. Opieki nad zwierzętami.

O zjazd wszechpolski w dniu 3 Maja.

W ub. poniedziałek o godz. 8-iej wieczorem w lokalu Stow. Rzem.-Przemysłowego odbyło się zebranie informacyjne w sprawie zorganizowania wszechpolskiego zjazdu organizacji społecznych i cechów w dn. 3-cim Maja w Częstochowie. Na zebranie przybyło około 20-tu przedstawicieli miejscowych instytucji społecznych.

Generalny sekretarz Zjednoczenia Stowarzyszeń Rzeczypospolitej i główny organizator zjazdu, red. J. Sיעiński zapoznał zebranych z ideą tej uroczystości i przedstawił zarys programu. Po krótkich debatach uchwalono przekazać prezydentowi dr. J. Marczewskiemu sprawę zwolnienia specjalnego zebrania, na którym zostanie powołany miejscowy Komitet zjazdu. Zebranie to odbędzie się w poniedziałek, dn. 30 bm.

Red. J. Sיעiński w ub. wtorek udał się do przeora OO. Paulinów, O. Piotra Markiewicza, celem omówienia sprawy zorganizowania uroczystości, przyczem O. Przeor zaznaczył, że według posiadanych wiadomości na uroczystość w dniu 3-cim Maja przybędzie na Jasną Górę olbrzymia pielgrzymka z J. E. ks. Biskupem Zdzitowieckim na czele.

— Z pogrzebu ś. p. Kazimierza Kędzierskiego. W ub. wtorek zostały złożone na wieczny spoczynek zwłoki przedwcześnie zmarłego ś. p. Kazimierza Kędzierskiego, sędziego pokoju, członka Rady miejskiej prezesa Komitetu rodz. I-go Gimnazjum państw. i członka wielu miejscowych instytucji społecznych.

We wspaniałym pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz rządowych, samorządowych, sądownictwa, nauczycielstwa na czele z starostą p. Kühnem, prezydentem dr. J. Marczewskim, prezesem Rady dr. S. Nowakiem wizytatorem szkół średnich p. Morawskim, dyrektorami szkół, dalej Komii-

ty rodzicielskie I-go, II-go i żeńskiego Gimn. państw. z dwiema orkiestrami, wreszcie tłumy publiczności. Konkunkt pogrzebowy prowadził ks. prałat M. Ciesielski w otoczeniu duchowieństwa. Niesiono liczne wieńce.

Po przybyciu do kościoła św. Zygmunta i odśpiewaniu egzekwii ks. Giebartowski odprawił mszę św., w czasie której pieńia wykonał chór uczniów I-go Gimn. oraz prof. Makosza. Zaslugi zmarłego w pięknych słowach skreślił ks. pref. Makowski, poczem konkunkt prowadzony przez ks. Giebartowskiego, wyruszył na cmentarz na Kule. Trumnę ponieśli na barkach sądownicy, uczniowie itd.

Nad grobem przemawiali: sędzia Ziemięcki w imieniu sędziów i mecenasów, prof. I-go Gimn. p. Kozicki w imieniu nauczycielstwa i p. W. Guzowski w imieniu Komitetu rodz. Mówcy podnieśli zasługi zmarłego, miłość wszystkiego, co dobre i piękne, ukochanie młodzieży i złożyli hołd za 30-letnią pracę w różnych organizacjach społecznych naszego miasta. Na zakończenie smutnego obrzędu chór uczniów I-go Gimn. odśpiewał pieśni kościelne.

Jak śp. zmarły był ceniony, świadczy ogólny i szczerzy żal, jaki zapanał na wiadomość o śmierci tego znanego człowieka. Cześć Jego pamięci!

— Ilu bezrobotnych jest w Częstochowie? W Częstochowie zatrudnionych jest obecnie z górą 26 tysięcy robotników. Ogólna liczba bezrobotnych wynosi 3,783, z tego pracowników umysłowych—200.

Pewna liczba bezrobotnych otrzyma pracę z wiosną, gdy rozpoczęta zostanie budowa kolei Częstochowa—Wieluń. Jest również nadzieja, że bezrobotni znajdą zatrudnienie i przy budowie urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych w naszym mieście.

Przedłużenie zasiłków

Na skutek zarządzenia ministerjum pracy i opieki społecznej, w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie, Zawierciu, Częstochowie i powiecie olkuskim wydawanie zasiłków bezrobotnym zostało przedłużone do d. 11 kwietnia r. b.

— Czy stacja zborna będzie przeniesiona do Częstochowy? Z Mysłowic donoszą, że na razie nie są jeszcze prawdziwe wiadomości, że stacja zborna dla emigrantów w Mysłowicach będzie przeniesiona z Mysłowic do Częstochowy, ponieważ baraki w Częstochowie nie są higienicznie urządzone od baraków w Mysłowicach.

— Uwaga! Nie 100 złotych kil Bank polski podaje opis falsyfikatu 100-złotowego.

Falsyfikat 100-złotowy wykonany jest na papierze zwyczajnym, gładkim; bez znaku wodnego. Druk, zwłaszcza wykonany farbą niebieską, występuje znacznie słabiej od prawdziwego.

— Echa krwawej napaści. Proseni jesteśmy o zaznaczenie, że Kazimierz Piotrowski (Mała 20), który został raniony przez jakiegoś osobnika tuż pod drzwiami swego mieszkania, o czem donosiliśmy onegdaj, nie był napađnięty na ile jakichkolwiek porachunków osobistych, ponieważ napastnik był mu zupełnie nieznanym.

Kontrabanda.

Szajka przemytników zbiegła porzucając paczki koronek i zagranicznych.

W srode o godz. 4 nad ranem będący na obchodzie policjant przy ul. Tartakowej spostrzegł 5 osobników, — którzy na jego widok rzucili się do ucieczki. Osobnicy ci podążyli do mieszkania Herszlika Wądmmana (Tartakowa 2), gdzie zatrzymali się chwilę, a następnie, widząc, że są ściągani, skierowali się w ul. Warszawską i zbiegli. W drodze jednak osobnicy ci porzucili trzy paczki koronek, pochodzące zagranicznego, które zostały przez tegoż posterunkowego zabrane.

Policjant, mając podejrzenie, że przemytnicy ukryli coś w mieszkaniu Wądmmana, dokonał u niego rewizji, gdzie odnalazł jeszcze cztery paczki takich koronek. Protokół wraz z dowodem rzeczowym przesłano do Urzędu Celnego w Sosnowcu.

— „Geszeft“ przedewszystkiem. Za handel w godzinach zakazanych policja spisała protokół na: Mordkę Ryńskiego, Garnarska 20, Taubę Goldsztajna, Nadrzeczna 90, Lipę Zelmanowicza, Strażacka 33, Szmala Poznera, Garnarska 18, Szlamę Germana, Targowa 10, Moszka Dawidowicza, Warszawska 28. Protokół przesłano do oddolnych sądów pokoju.

— Zły pies bez uwięzi. — Za nietrzymanie złego psa na uwięzi policja spisała protokół na Wincentego Wrone, Dolna 2, na Ost. Groszu. Protokół przesłano do sądu pokoju.

Z KRAJU

— Mieszkania do wynajęcia. W całym Zagłębiu widzi się ogłosenia: są lokale, mieszkania, sklepy do wynajęcia. Są to jakby jaskółki, jakby pierwsze oznaki, że sytuacja mieszkaniowa cokolwiek się poprawia. Poprawia się pod tym względem, że przybywa trochę mieszkań, z powodu likwidacji niektórych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, z powodu podwyżki kornego, oraz z przyczyny emigracji żydów skiej.

— Zemsta zdegradowanego plutonowego. Plutonowy baonu sanitarnego w Łodzi, Feliks Szram, powodując się zemstą za poniesioną degradację, postanowił zgładzić swego dowódcę.

Dnia onegdajszego zrealizował swe plany, napadając z bronią w ręku na czekającego na tramwaj pułkownika dr. Miłodrowskiego—dowódcę baonu sanitarnego.

go, ku któremu właśnie pałał bezgraniczną zemstą. Ciszę raną przy ulicy Emilii zakłóciły nagłe strzały rewolwerowe, po których, jak się okazało, pułkownik Miłodrowski zachwiał się i brocząc obficie krwią, padł na jezdnię.

Widząc to przechodzący obok kapitan Dunikowski z DOK. IV, wszczął alarm, na który zjawili się przejeżdżający w tej chwili posterunkowi policji, który ujrwszy uciekającego sprawcę zamachu, rzucił się w pogoń. Szram widząc, że ucieczka nie uda się, postanowił popełnić samobójstwo. W tym celu dał dwa strzały w skroń i padł na chodnik, oczekając krwią.

Zarówno ciężko rannego pułkownika, dr. Miłodrowskiego, jak również zabójcę, przewieziono do wojskowego szpitala chirurgicznego, gdzie pułkownik Marks, szef sanitarny, dokonał natychmiastowej operacji na rannym pułkowniku, stwierdzając postzał w kość potylicową oraz w klatkę piersiową od tyłu.

Stan rannego pułkownika zadawalający. Szram zaś ma przestrzeloną skroń, znajdując się w agonii.

— Samobójstwo na cmentarzu. Wczoraj wzwano pogotowie ratunkowe na cmentarz Rakowiecki w Krakowie, gdzie, między grobami, znaleziono nieprzytomną kobietę. Po przywołaniu jej do przytomności dochodzenie policyjne stwierdziło, że ma się tu czynienie z zamachem samobójczym. Znalezione okazała się Aleksandra Czudkowa, żona kapitana wojsk polskich, a powodem rozpaczywego kroku była rozpacz po stracie dziecka.

— Sensacyjne rozbicie 4 kas w Łodzi. Wczoraj dokonano w Łodzi zachwałego włamania w t. zw. pałacu Simonsa przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 56.

Wożny pracujący w „Związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem“ przyszedł rano do biura i po otworzeniu drzwi zauważył straszny nieład panujący we wszystkich pokojach, świadczący o pobytku nieproszonych gości.

Zaalarmowano policję i na miejsce przybyli natychmiast władze sędziece. W jednej z sal mieściły się 4 kasy ogniotrwałe, które złoczyńcy rozpruili przy pomocy tzw. „raka“ i zrabowali znajdującą się w nich gotówkę.

Według przypuszczeń policji, rozbicia kas dokonała szajka włamywaczy warszawskich, bawiąca na „gościnnych“ wstępach w Łodzi.

Poradnik dla samouków w wydaniu nowem.

Wyszedł z druku (nakładem Kasy Mianowskiej) tom 5 nowego wydania Poradnika (769 str. druku), poświęcony zagadnieniom i metodom mineralogii i petrografii oraz wskazówkom dydaktycznym, z bibliografią, dla studiujących te nauki już do specjalizowania się w nich, już dla wykształcenia ogólnego. Jest to piaty z kolei tom wydawanego od lat 10-ciu rozszerzonego bardzo znacznie dawnego Poradnika, który wychodził w latach 1898—1902. W ten sposób mamy już na nowo gruntownie opracowane następujące działy: tom I i III Matematyka, tom II—Fizyka, tom IV—Krytalografia, tom V—Mineralogia i Petrografia (w druku—tom VI, Botaniczny).

Wobec braku w języku polskim podręczników mineralogii w ujęciu nowożytnem, tom V Poradnika wraz z poprzednim (Krytalografia) staje się niezbędną księgą podręczną dla profesorów, nauczycieli i studentów. Opracowany przez specjalistów — przyczyni się do podniesienia kultury naukowej społeczeństwa wogóle i do pogłębienia popularyzacji w zakresie nauk wymienionych.

Obfita treść tego dzieła zamyka dział informacyjny o organizacji badań w Polsce i zagranicą oraz o organizacji nauczania uniwersyteckiego. Potem następuje: skorowidze nazwisk i rzeczy, sprostowania i informacja francuska o układzie i metodzie ujęcia przedmiotu w Poradniku.

Lokal na bank

ze specjalnie wymirowanym skarbcem, do wynajęcia od 1 lipca w II-iej Aleji Nr. 22. Władomiec Kielce ul. Kapitulna Nr. 8 u p. H. Brunera, lub w Częstochowie u Brzozkiego I-za Aleja Nr. 6.

Inż. Kult. MARJAN LORENTSKI
Inż. FRANCISZEK AUGUSTYNEK *geometra II klasy*

Biuro Miernicze i Hydrotechniczne

CZĘSTOCHOWA ALEJA P. MARJI 32. II p. m. 5

Wykonują: wszelkie prace wchodzące w zakres miernictwa, melioracji rolnych, robot hydrotechnicznych (pomiaru i projekty dla zakładów o silie wodnej) oraz zat. wiają wszelkie formalności w urzędach państwowych.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

Herman Hirt

Sp. z o. p.

Częstochowa, ul. Piłsudskiego Nr. 23.

ZOSTAŁA ROZWIĄZANA.

Likwidatorem został wybrany p. budowniczy

Wojciech Pawełek w Katowicach, ul. Górnicza 12.

Niniejszym wyzwa się wierzycieli powyższej firmy do zgłoszenia swych pretensji na ręce niżej podpisanego likwidatora pod adresem firmy.

Przedsiębiorstwo Budowlane H. HIRT

Sp. z o. p.

Częstochowa, ul. Piłsudskiego Nr. 23.

30 R. M. Dell.

Szlakiem Orła

Przekład z angielskiego H. J. P.

Haczykiem kpin wyciągnąć chciał z niej prawdę. Może domyśliła się tego, bo było znów coś wdopytającego, w pół-wystraszona w spojrzeniu, jakie mu rzuciła, gdy powściągnął się odparła: — Nie, Nicku. Lady Bassett nie może wiać mi tego. Nie zwałabyś na jej gadaninę. — To tylko... tylko...

— Wiem—przerwał jej nagle. — Jeżeli nie to, w takim razie mogła być jedna rzecz tylko. Nie potrzebujesz mi mówić. — To jest dla mnie jasne, jak słońce. Pozwól, że ja ci to powiem. Odsuwaj mnie przez łez zrozumiana, marna, osobistą dumę. Wiem, wiem. Rzuciono na ciebie błotem i to przygłębło. Wolałabyś raczej umrzeć, niż zostać moją żoną. Prawda? Ale co zrobisz, jeżeli ja cię nie puszcze?

Muriel stanęła cała w pasach. — Ty... ty tego nie uczynisz, Nicku! Nie... ty byś nie mógł. Nie masz prawa...

— Czyż? — rzekł Nick z dziwnym uśmiechem. — Zdawało mi się, że mam.

Spojrzał na nią i jakiś szczególny, zły płomień zamigotał w jego oczach i zgasł natychmiast.

— Zdawało mi się, że mam—powtórzył już zupełnie innym tonem. — Ale nie będziemy się o to sprzeczaćli. Powiedz mi, co chciałabyś zrobić?

Odpowiedziała mu z uniesieniem, którego się po niej nie spodziewał.

— Och! chciałabym wyjechać... wyjechać stąd na zawsze. Chciałabym wrócić do Anglii... Nienawidzę tych stron.

— I wszystkich ich mieszkańców — poddał Nick.

— Prawie — odrzekła Muriel niemal wzywająco. Walczyła o swoją wolność, a walka była nieskończenie cięższą, niż przypuszczała.

Nick skłonił się.

— Wyjawszy panią Musgrave, nie-prawdaz? Czy wiesz, że pan Musgrave wraca do Anglii? Chciałabyś z nią pojechać?

Muriel spojrzała na niego z nagłym ozuyimieniem. — Z nią samą? — rzekła.

— O! ja nie jadę—oświadczył Nick. Ja jadę do Khatmandu na miodowe miesiące.

Oczy Muriel przystały.

— Nie... nie trzeba drwić ze mnie, Nicku, — rzekła zdławionym głosem. — Ja... ja tego znieść nie mogę.

— Brwi? — rzekł Nick. — Ja!

Przechylał się nagle i ujął jej rękę. — Rubinowe ognie błyszczały w pierścionku, jaki jej dał; a on przyglądał się im, zsuwając i wsuwając z wolna pierścionek na drobny paluszek Muriel.

— Chcę cię prosić, abyc go wziął z powrotem, — rzekła Muriel.

Nie podniósł oczu.

— A ja chcę cię prosić, abyc go za trzymała, — odpowiedział prędko. Nie potrzebujesz go nosić; poprostu miej go u

siebie, jako przypomnienie obietnicy, którą mi dasz.

— Obietnicy? — wyjąkała Muriel, On wciąż nie patrzył na nią. — Przyglądał się rubinom zmruchomionymi oczyma.

— Tak — odrzekł po chwili. — Zwróć ci słowo jedynie pod warunkiem, że mi dasz łe obietnice.

Muriel poczęła znów drzeć.

— Cóż to takiego? — wyszeptala.

Spojrzał na nią przelotnie, ale w jakiś zagadkowy sposób. — Było to tak, jakgdyby wzrok jego spoczął gdzieś poza nią.

— Poprostu to — rzekł. — Zapewne rozśmieszysz się z tego, ale jeżeli będziesz mogła rozśmiać się, to cię i ta obietnica kosztować nie będzie. Chcę, abys mi dała słowo honoru, że jeżeli kiedykolwiek zmienisz postanowienie i zechcesz mnie zaślubić, przyjdiesz do mnie, jak na dzielną kobietę przystoi, i powiesz mi to.

Powiedział to spokojnie, a gdy oszumlona młodziwą, w dalszym ciągu bawił się pierścionkiem, zdając się nie przywiązywać wielkiej wagi do jej odpowiedzi. Poprostu, czekał na nią z nieodgadniętym wyrazem twarzy.

— Więc jakże? Zgoda? — zapytał wreszcie.

Drgnęła, cofnawszy się mimowolnie, — Och! nie, Nicku! Jakże mogę ci to obiecać. Wiesz przecie, że postanowienia swego nie zmienię.

Podniósł zlekka brwi.

— To kwestja nieprzesądzona. Ale, jeżeli uważasz tę ewentualność za niemo-

żliwą, tem łatwiej możesz obiecać, o co proszę.

Przytrzymał jej rękę, choć usiłowała ją oswobodzić.

— Proszę cię, Nicku — rzekła z przejęciem. — Nie żądam tego odemnie.

Wstała wystraszona, a on wstał także, wciąż trzymając jej rękę. — Twarz jego wyglądała, jak wykuta z złotego granitu.

— Czy... czy... to konieczne? — wykrztusiła Muriel zdyszczonym głosem.

Popatrzył na nią z pod mrugających powiek.

— Powiedziałem — odparł.

Wahała się jeszcze chwilę. Ale przyszło jej na myśl, że niepotrzebnie tak się strasza. Przecież to zupełnie zależnym od jej woli.

— Bardzo dobrze — rzekła wreszcie. — Przyrzekam. Ale... ale nigdy nie zmienię swego postanowienia, Nicku. Nigdy — nigdy!

Patrzył na nią wciąż zmruchomionym, nieodgadniętym oczyma.

Zdawał się nie słyszeć jej zapewnienia. — Zrobiłaś, co do ciebie należy — rzekł, — a teraz wysłuchaj, co ja powiem.

Przysięgam ci — przed Bogiem — że nie ożenię się z tobą nigdy, o ile sama tego nie zażadasz.

Przy tych słowach schylił się i uroczyście, ze złością prawie, ucałował jej rękę.

Muriel stała wciąż nawpół wystraszona i zdęta bezzębnyim zdumieniem. Nigdy jeszcze nie widziała go w takim nastroju. (d. c. n.)

Kino „NOWY”

ul. Panny Marji Nr. 43.

Program od wtorku 24 do czwartku 26 marca (wt.)

Specjalną ilustrację muzyczną opracował p. A. BANASZ.

Początek seansów w dniu powszednie o godz. 5 pp. w sobotę o 4 w Niedzielę o 3 pp. Ostat. seans 9 1/2 w.

CUDOWNY LEKARZ wesoła farsa

Wznowienie! — Nieustająca Sensacja ekranów świata! — Wielki film historyczny! — „DANTON”

Dramat w 7 aktach według historycznego zdarzenia na tle Wielkiej Rewolucji Francuskiej — Układ i reżyserja Dymitra Buchowieckiego. —

W roli Dantona król ekranów, odtwórca roli nerona w obrazie „Quo Vadis...?” Emil Jannings

W pozostałych rolach: Werner Kraus jako Maksymilian Robespierre, Robert Scholz, Bunitsch, Charlotte Ander i in. Przebiegite tło i wypadki Rewolucji Francuskiej, Pała i magnatów i utoch Paryża. Teror i trybunał rewolucyjny. Wodzowie rewolucji i ich imponujące tryumfy. Bożyście tłumów George Jacques Danton. Jego wielkość, tryumfy, miłość, upadek śmierć Realizm ożywiający w c. tej grozie. Krwawe dzieło gilotyny.

UWAGA: Film naukowy **Gruźlica** (suchoty) wyświetlany dla szkół i innych instytucji po 30 gr. od osoby codziennie od godz. 10 do 4-ej. W niedziele zaś od godziny 12-ej do 2-ej po 50 groszy od osoby dla wszystkich

Teatr „Nowości”

w CZĘSTOCHOWIE.

Od środy 25 do soboty 28 marca r.b. włącznie.

Aby dać możność ujżenia wszystkim tego arcydzieła dajemy całość w 12 aktach razem jednocześnie podwyższamy ceny o 25gr. i 50 gr. Ceny wejścia: galerja 75 gr. do krzesel 1,50 gr. łoża 2 zł.

Dziecko wolnej miłości

dajemy 2 serie 12 aktów (całość) razem

jest to wielkie arcydzieło sztuki kinematograficznej w obrazie tym biorą udział znani artyści francuscy.

UWAGA: Wobec nadzwyczajnej długości filmu, jakii jeszcze niebywał w Częstochowie uprasza się o przybywanie na wcześniejsze seanse. Ostatni seans o godzinie 9-ej wieczorem.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Współdzielczego Banku Ludowego w Częstochowie ulica Kościuszki Nr. 11 niniejszym podejmuje do ogólnej wiadomości, że w dniu 8-go Kwietnia 1925 roku o godzinie 1-szej po południu w lokalu Banku, odbędzie się licytacja fantów zastawionych w Lombardzie a nie wy'kupionych w terminie. Szczegółowy wykaz wystawionych na sprzedaż fantów został wywieszony u wejścia do Lombardu i można przeglądać od godziny 8-ej rano do 3-ej po południu.

Zarząd Banku.

BIBLIOTEKA MIEJSKA im. D-za BIEGAŃSKIEGO

otwarta jest codziennie od godziny 5 do 7 (17-19) wieczorem, za wyjątkiem niedziel i świąt.

Oprócz bogatego dzieła naukowego, który sięga 3000 tomów i uwzględnia w szczególności historję i literaturę polską, BIBLIOTEKA MIEJSKA posiada również dział beletrystyczny, zaopatrzone w najcenniejsze wydawnictwa doby ostatniej.

TYGODNIKI ILLUSTROWANE, MIESIĘCZNIKI ORAZ SŁOWNIKI I ENCYKLOPEDIĘ PRZEGLĄDAĆ MOŻNA NA MIEJSCU W BIBLIOTECE.

Artystyczny Zakład Fotograficzny „STELLA”

w Częstochowie, II Aleja 33. (naprzeciw poczty)

Wybudowawszy na ten cel specjalny pawilon, wzorowany na pierwszorzędnego rodzaju zakładach Zagranicą. Zakład wyposażony w najnowsze zdobycze Fototechniki dzięki czemu jest w stanie wykonać wszelkie zdjęcia artystyczne, a mianowicie: Portrety z najmniejszych fotografii do naturalnej wielkości, z gwarancją za podobiznę, Portrety olejne, pastelowe, akwarelowe, i szkice. Zdjęcia ślubne przy specjalnych akcesoriach, Fotografje do paszportów i innych dowodów osobistych, specjalnym aparatem amerykańskim wykonujemy na oczekaniu. Przyjmuje zamówienia w domach prywatnych i na wyjazd, osny konkurencyjne.

„STELLA” II-ga Aleja Nr. 33. (naprzeciw poczty)

Ogłaszajcie się w „GONCU CZĘSTOCHOWSKIM”

Redaktor: i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Ważne dla Pańi Kapelusze

Ważne dla Pańi Kapelusze wyuczam i twym i prędkim sposobem. Kapelusze przysylam do roboty, wykonanie podług ostatnich form — ceny konkurencyjne Kilńskiego 17 m.6

Dobra okazja 2 bryki do sprzedania i na gumach z bud. Sutowicz Krakowska Nr. 49.

Zgubiono

książkę kasy Chorych wyd. na imię Ludwika Ginter.

Poszukuję

dwoch mieszkań rodzinnych z wygodami. Warunki umiędwiny czynsz z góry na trzy lata Wied. w Gońcu pod A. H.

Zgubiono

kwit lombardu wyd. za № 524

Potrzebni

chłopcy na praktykę ogrodniczą Bolaniczna Nr. 6.

Zgubiono

książkę kasy Chorych wyd. za № 31154 na imię Walentego Zwolskiego.

Akuszeryka

Janczykowska II Aleja 18 przyjmuje zamówienia udziela porad dla niesamożnych ustępatwa.

Piwiarnia i Cukiernia

oraz sprzedaż wyrobów tytuiniowych w pawilonie w ogrodzie w pełnym ruchu oraz

Sklep Spożywczy

z mieszkaniem bardzo dobrze prosperującą z powodu sto sunków rodzinnych tanio do odstąpienia

Informacje Biuro Dzielniców Radomsko, Rynek.

Sprzedam

trocin i drzewa opałowe ul. Ogrodowa 26

Zgniat

chłopiec 12-to letni Kazimierz w marenego ubranku i bronzowej koszulce, który wędził gdzie się znajduje je proszony jest o za-wiadomienie rodziców Trósczyńskich Kule 5

Zgubiono

książkę kasy Chorych na imię Teofila Ciesła ka.

Sprzedam

posiadłość 24 morgi ziem w ras z budynkami i lawentarem w jednym z bupynków mieści się Restauracja z całem urządzeniem Powiat Lublincski Siostra Herby Śląskie, wieś Malina.

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Chrzęst. Tow. Ochrony Kobiet składa serdeczne podziękowanie W. P. Dyr. Nowickiemu za ofiarowane 100 zł. na cele Tow. Zarząd.

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.